

Każdy może ocenić różnice pracę Tiago Pinto w tym i poprzednim mercato, ale nikt nie zaprzeczy, że menadżer Giallorossich dokonał bardzo szybkich uzupełnień składu tej zimy, nie czekając do końca stycznia, jak to często miało miejsce.

Dziennikarze zastanawiają się tymczasem czy mercato Romy zakończy się na sprowadzeniu Maitlanda-Nilesa i Sergio Oliveiry. W mediach pojawiają się pogłoski o ciągłym zainteresowaniu Romy Kamarą z Marsylii. *Il Romanista* podaje, że idealnym byłby właśnie Francuz, który mógłby być rozwiązaniem zarówno na środek pola jak i obrony. Roma próbuje od kilku tygodni podejść piłkarza, ma zgodę Marsylii, która nie chce go stracić w czerwcu za darmo, ale sam piłkarz się opiera, gdyż woli dobrać właśnie do końca umowy z aktualnym klubem. Ponadto jest wielu zainteresowanych jego osobą, a w Anglii mówi się nawet, że jest już po słowie z Manchesterem United. Jeśli chodzi wyłącznie o środek pomocy, to skreślony został definitywnie Ndombele z Tottenhamu. Sam Mou nie chce gracza, ponadto jest on zbyt drogi w utrzymaniu. W Londynie zarabia ponad 7 mln euro na sezon.

Il Romanista donosi, że, w związku z problemami Smallinga i brakiem jakości ze strony Kumbulli, jakiej chciałby Mourinho, Tiago Pinto może rozglądać się za typowym środkowym obrońcą, jeśli nie uda się ściągnąć Kamary. Tu wymieniany jest Bremer z Torino, za którego jednak Cairo żąda ponad 20 mln euro. Na liście dyrektora Romy są też Argentyńczyk Marco Senesi z Feyenoordu, który chce odejść z obecnego klubu i którego Roma śledziła już w przeszłości; Francuz Malang Sarr z Chelsea, który jednak ma duże wzięcie w Premier League; Maxime Este, 19-latek z Montpellier, który kosztuje 3-4 mln euro i który chce grać więcej.

Autor: abruzzo